

Subtel?

## Józef Konstanty Gnatek-Zygowiec (Góral)

Urodził się w 1914 r., ukończył gimnazjum i zdał maturę w Tarnobrzegu. Powołany do wojska uzyskał pierwszą lokatę w Szkole Podchorążych rezerwy 5 Pułku Strzelców Podhalańskich. Wysoka ocena uzdolnień wojskowych uzasadniała złożoną mu propozycję służby stałej w Wojsku Polskim oraz skierowania bez egzaminu wstępnego do Szkoły Podchorążych w Komorowie. Rok przed wojną uzyskał promocję tam oficerską i objął funkcję dowódcy plutonu w 1 Pułku Strzelców Podhalańskich w Nowym Sączu. Odkomenderowany w październiku 1938 do grupy operacyjnej "Śląsk" gen. Bortnowskiego uczestniczył w obsadzeniu Zaolzia i przeszedł tam chrzest bojowy w czasie walk o linię kolejową Zwardoń - Czacza.

W sierpniu 1939 został mianowany dowódcą kompanii działek ppanc nowotworzonego 156 pp w pośpiesznie organizującej się Armii Kraków. Od pierwszych dni Września 1939 uczestniczył w walkach obronnych na odcinku Kraków - Bochnia, w trakcie których awansowany został na polu bitwy do stopnia porucznika. Wraz z resztkami kompanii, zdziętkowanej w ciężkich walkach, cofał się ku Lubelszczyźnie. Pod koniec września, między Zamościem i Janowem Lubelskim, znalazł się w kleszczach wojsk niemieckich i sowieckich. Chcąc wraz z oddziałem uchronić się przed niewolą podjął decyzję rozpuszczenia żołnierzy, którymi dowodził, sam zaś zdecydował się na przedzieranie się ku Litwie.

Do Wilna por. Józef Gnatek dostał się pod koniec października, już na "lewych" papierach jako Jan Zygowiec. Natychmiast dotarł do podziemia niepodległościowego, pierwsze kontakty konspiracyjne nawiązał za pośrednictwem kpt Aleksandra Melecha w Afindziejewiczach k/ Landwarowa, a następnie wraz z grupą oficerów (m.in. Witoldem Turonkiem, Adamem Walczakiem i Stanisławem Sieniucem) znalazł się w wileńskim ZWZ. Jako por. "Gnat" działał w strukturze "Pola" (w grupie kadrowej "Pola Południe"), kierowanego m.in. przez Czesława Dębickiego, późniejszego "Jareme", szefa Inspektoratu AK Oszmiana i dowódcę 3 Zgrupowania AK Okręgu Wileńskiego.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, z racji doświadczenia wojskowego i konspiracyjnego, wraz z Tadeuszem Borowińskim "Świtem", Władysławem Burakiem Gajewskim i Andrzejem Sochańskim "Pampuchem" został skierowany na teren powiatu Mołodeczno, w bezpośrednie sąsiedztwo otuliny Puszczy Nalibockiej i tzw. Bramy Wołczyńskiej. W ówczesnych planach operacyjnych wileńskiej AK, a w szczególności Inspektoratu Oszmiana, obszar ten odgrywał doniosłą rolę. Od tej chwili związał się serdeczną więzią z Ziemią Oszmiańską w jej historycznych granicach, a wkrótce i z powiatem oszmiańskim. Ziemi tej i jej ludziom oddał swą energię i talenty żołnierskie, pokochał ją całym sercem.

Jako oficer wyszkolenia w mołodeckim Obwodzie AK i z racji innych wykonywanych tam zadań należał do czołowej kadry dowódczej Inspektoratu AK Oszmiana. Ścigany przez podziemie sowieckie przeżył dwukrotny zamach na życie. Od lata 1943 był związany operacyjnie z partyzancką grupą "Dąb" (załączkiem 13 Brygady AK "Nietoperza"), w marcu 1944 został mianowany zastępcą komendanta III Oddziału Partyzanckiego "Tur", późniejszej 8 Brygady AK "Tur" (przyjął wówczas pseudonim "Góral"). Brał udział w licznych akcjach bojowych, m.in. w walkach pod Krewem,

*Verte*

Ostrowcem, Grauzyszkami - został odznaczony za nią Krzyżem Walecznych, pod Murowaną Oszmianką oraz w wileńskiej operacji "Ostra Brama". Był przełożonym<sup>em</sup> sprawiedliwym, wymagającym także w stosunku do siebie, był przykładem hartu, odwagi i męstwa na polu bitwy. Takim pamiętają go z tamtych lat jego podwładni i kole-  
dzy.

W lipcu 1944 nie dał się internować Armii Sowieckiej, zdołał też uniknąć aresztowa-  
nia przez NKWD. Pozostając w Wilnie i okolicach miasta do kwietnia 1945 nader ak-  
tywnie uczestniczył w pracach ówczesnego podziemia polskiego, potem wraz z żoną  
("Tosią" z konspiracji mołodeckiej) musiał opuścić Wileńszczyznę i - jak to się wów-  
czas nazywało - repatriować do Polski.

Należał do grona tych, którzy nie ujawnili swej akowskiej działalności. Podtrzymy-  
wał liczne kontakty akowskie z przełożonymi i kolegami z Kresów, m.in. z Czesławem  
Dębickim "Jarema", Witoldem Turonkiem "Turem", Adamem Walczakiem "Nietope-  
rzem", a także z dawnymi podkomendnymi, organizował różne formy pomocy dla  
potrzebujących. W 1966 był aresztowany i dwa lata pozostawał "w śledztwie".

Po 1980 kontaktom akowskim nadawał stopniowo zorganizowany kształt, podpo-  
rządkowując je obranej przez siebie taktyce drugiego wyjścia z podziemia, mając na  
względzie zbliżający się czas fundamentalnych rozstrzygnięć ustrojowych w kraju i ro-  
lę w nich, przypadającą kombatantom AK. Rozbudował swe związki z emigracyjnymi  
kołami niepodległościowymi (m.in. oficerami WP Mieczysławem Wałęgą, Zbigniewem  
Stefańskim i Bohdanem Trawińskim), w łączności z nimi i z ich poparciem intensyfi-  
kując prace w kraju. Tak właśnie ukształtował Środowisko dawnych żołnierzy 8 Bryga-  
dy AK "Tur" i przygotował je do udziału w wydarzeniach przelomowego roku 1989.

Należy do grona inicjatorów powołania Stowarzyszenia Okręg Wileński AK "Wiano"  
i jest jego wiceprzewodniczącym. Bardzo czynny na niwie społecznej działa równocześ-  
nie w innych środowiskach kombatanckich. Jest inicjatorem Związku Oficerów Służby  
Stałej Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej i prezesem jego Zarządu Głównego, wybra-  
nym na kolejną kadencję. W 1994 r. obchodzić będzie swe 80-lecie.

Liman 24. XI. 2003r.

Opracował:  
Tadeusz Butkiewicz  
ps. "Hermes"  
b. żołnierz 8 Oszmiańskiej  
Brygady AK "Tur"

P.S. Polka w sz. spocz. Józef K. Gmerek - Ługowice,  
ps. "Góral" b. kwatermistrz 8 Oszmiańskiej  
Brygady AK "Tur", zmarł w jedynym ze  
szpitali wojskich w dniu 24 listopada 2003 r.  
Spokojnie kwatki Limanowskiego Kostantyn  
przekazano - na wyzwanie Rodziny -  
do U.S.A., gdzie odbył się uroczysty  
pogrzeb w ceremonii wojskowej -  
Dopisek opracował:  
Tadeusz Bogusławski, ps.  
"Wojak"  
b. żołnierz 8 Bryg. AK "Tur"